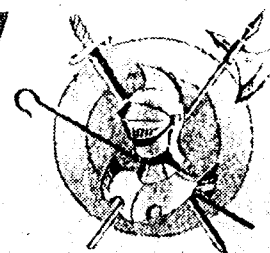




STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
"Na Straży Swej Stać Będą..."
"Przychodzi poranek, a także i noc."

ROK LXX STYCZ.-LUTY-MARZ. 1995 Nr 1

SPIS RZECZY Str.

Posłańcy Boży w "ostatnich dniach"
(Dokończenie).....2
Nadchodząca burza i jej chwałebny
wynik.....3
Komentarze do księgi Objawienia
(1879-1916). *06:13:14-13:15*

"Na ziemi ucieszenie narodów z rozpaczą" (Łuk.
21:28). "Ale wam, którzy się boicie Imienia Mo-
jego. wnijdzie słońce sprawiedliwości." — Mal. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię

Wydawane przez

FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel

et publié par

L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE

11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAŁAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.

11, Rue du Maréchal Joffre
62320 ROUVROY (France)

ROK LXX

STYCZEŃ-LUTY-MARZEC 1995

Nr 1

POŚLAŃCY BOŻY W «OSTATNICH DNIACH»

(DOKOŃCZENIE)

A więc wierzymy, że jest bardzo wielu dobrych Chrześcijan dzisiaj, którzy się potykają o obecność Pańską. Oni myśleli tak i owak; oni wyobrażali sobie tak i owak. A wszystko się tak różni od tego, co oni przypuszczali i się spodziewali, że jest akurat tak jak było przy końcu wieku Żydowskiego, kiedy rabini się potknęli.

Powstaje pytanie: Dlaczego aniołowie nie mają pieczy nad wszystkimi dobrymi ludźmi, tak, ażeby oni się nie potknęli. Czy nie jest im to obiecano? Odpowiadamy, że obietnica jest uczyniona dla wszystkich, którzy są z klasy wybranych. Lecz aby mogli pozostać członkami tegoż ciała, muszą wszyscy wytrwać w doświadczeniach. Próba będzie ta: Czy oni są chętni otrzymać pomoc od anielskich posłańców? Czy oni są chętni przezwyciężać te trudności i pozostać na tej drodze?

Jedna klasa będzie w stanie przyjąć doświadczenia we właściwy sposób; inna klasa będzie tak pewna siebie, tak obarczona pieczołowaniem o ten żywot i w takim braku duchowego rozwoju, że nie będzie gotowa korzystać z usługi aniołów. Albowiem Bóg używa za posłańców takich, których świat jeszcze nie jest gotowy przyjąć.

PORÓWNANIE POMIĘDZY WIEKIEM ŻYDOWSKIM I WIEKIEM EWANGELICZNYM

W Wieku Żydowskim Pan używał takich, których nauczani w piśmie doktorzy zakonu i przedniejsi kapłani nie chcieli wcale przyjąć. Jeśli chciał użyć niektórych przedstawicieli, przewodów lub posłańców do nauczania ludu, to dlaczego nie wybrał nauczonych w piśmie albo nadętych Faryzeuszów tego czasu? Dlaczego Pan używał za swych posłańców ludzi, którzy byli rybakami, poborcami cła — osoby, które uczeni uważali za zupełnie nieodpowiadających na instruktorów albo nauczycieli? Przypominamy, że przy końcu wieku Żydowskiego było napisane o dwóch z nich (i może o nich wszystkich), że byli oni nieuczonymi i prostakami (Dz. Ap. 4 : 13). Jak to mogło być, że Bóg pominął niektórych z najbardziej uczonych tego czasu? "Wysławiam cie, Ojcze, Panie nieba i ziemi, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroptymi a objawiłeś je niemowlątkom. Zaprawde, Ojczel! tak się upodobało tobie". — Mat. 11 : 25, 26.

Tak i dzisiaj Pan używa przewodów, przedstawicieli, posłańców, którzy nie są przyjmowani przez wielu z tych, do których oni się zbliżają.

Gdy ci ostatni zdecydują się uwierzyć, ale powoli dlatego, że są obarczeni pieczętowaniem o ten żywot, wybrani będą zgromadzeni. Wtedy drudzy będą mówić: "Panie, Panie, otwórz nam", lecz Pan im odpowie, że nie może uznać ich za członków swego ciała, za swoich wybranych. Oni nie okazali ducha cichości, łagodności, cierpliwości i miłości, jaki jest koniecznie potrzebny do udzielenia im miejsca w to Ciało. Z pomiędzy tymi, którzy uczynili przymierze

z Bogiem przy ofierze — nawet aż do śmierci, tylko członkowie Ciała będą podpierani przez posłańców i przejdą bezpiecznie przez doświadczenia i trudności, które będą dozwolone dla wypróbowania miłości, wierności i posłuszeństwa woli Bożej.

W. T. 5257—1913

—oOo—oOo—oOo—oOo—

Nadchodząca burza i jej chwalebny wynik

"Obraca burzę w ciszę, tak, że umilkną nawałności ich. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ich do portu pożądanego. . . Ale któż jest tak mądry, aby to upatrywał, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?" — Psalm 107 : 29, 30, 43.

Psalm 107 zdaje się być proroczym i w znacznym stopniu wykazuje doświadczenia Kościoła podczas Wieku Ewangelii. Może on być zastosowany indywidualnie i także jak świat szeroki w międzynarodowy sposób. Przyczyną wszelkiego zła na świecie jest grzech. Ludzie w różny sposób starali się zaradzić złu, lecz Pan Bóg w mądrości Swojej przygotował plan. On dozwolił, aby grzech sprowadził na świat wielką burzę i różne trudności, aby podczas tej burzy ludzkość była miotana tam i sam, a przez to nauczyła się ocenić wielkiego Zbawcę, którego Bóg postanowił, by stał się Wyswobodzicielem Kościoła, jak również i świata. Cała sprawa została urządzona w sposób sądowniczy i w czasie właściwym Chrystus będzie miał pełne prawo do rozkazanego burzom, aby ustały, i do wyprowadzenia porządku z zamieszania. To jednak nie może się stać prędzej, jak w ściśle naznaczonym przez Boga czasie. Podczas wieku ewangelicznego jest wybierany Kościół, dla którego burze i różne trudności życiowe stały się bardzo cennymi i pożytecznymi w rozwijaniu wiary, nadziei, cierpliwości, itd., przygotowując ich do zdobycia zaszczytów, przywilejów i sposobności Królestwa.

Burze światowe, według nauki Pisma Świętego, bywały różne i zdarzały się w różnych okresach czasu, stosownie do warunków i stanu, w jakim znajdował się rodzaj ludzki; w każdym jednak razie, grzech i samolubstwo przy każdej sposobności, powodowały burzę. W przeszłości było już bardzo wiele burz, tj. wojen, najazdów, zaburzeń, itd. — a każde zaburzenie, każda wojna była powodowaną nienawiścią, samolubnym dążeniem, lub też z przyczyny wielkiej niesprawiedliwości ze strony innych. Wielkie narody zazdrościły jedne drugim wzrastającego bogactwa i łupiły słabszych. Złość,

gniew, nienawiść, walka, jako owoce ciała i diabła, były uprawiane. Rozsiewając przez długi czas samolubstwo, ludzkość doświadcza teraz potężnego wichru na społecznym morzu. Wznoszące się bałwany tej burzy nie doszły jeszcze do zamierzonej wysokości. Według naszej myśli, ta burza wzmoże się jeszcze bardziej, a dopiero potem Pan nasz wystąpi i powie: "Umilknij a uśmierz się!" Pan Bóg dozwolił, aby ta straszna burza nastąpiła, ponieważ On wie, że to wszystko wyjdzie ludziom na dobre.

Naszą powinnością jako ludu Bożego, jest czynić pokój, sprawiedliwość i godzić się z istniejącymi warunkami. Jest także naszym obowiązkiem wiedzieć, co przyjdzie na świat — więcej nawet, jest naszą powinnością wiedzieć, jaki będzie tego wynik i pojmować Prawdę Bożą. Pan już nam dał pokój wewnętrzny, na którego zewnątrzna burza nie ma wpływu. Polegamy na obietnicach nam udzielonych. Pojmujemy on obecny stan rzeczy i mamy powód do radości, bo wiemy, że Kościół niezadługo zostanie uwielbiony. Nasz pokój i nasza radość będą trwałe wiecznie po przejściu poza drugą załonę. To uświadomienie już teraz sprowadza w nasze serca wielki odpoczynek duszy, wielką ciszę! Pamiętajmy, że Bóg jest zdolny sprawić, aby wszystkie rzeczy wyszły nam na dobro, i On obiecał to uczynić; zatem jest możebne, aby z tych burzliwych czasów i prób życiowych, wyszły błogosławione doświadczenia.

Pan Bóg posiada szczególny sposób, przez który sprowadza pokój ludowi Swemu — zazwyczaj nie przez mieszanie się z ludźmi światowymi. Burze życiowe mogą się odbywać w dalszym ciągu i być te same co przedtem; nasza droga może być tak samo ciernista jak przed-

tem, ale Pan nam mówi: Pokój wam! Słyszemy Jego głos, Słowo Boże. Przez znajomość, jaką nam daje i przez Swe kosztowne obietnice, Pan Bóg zapewnia nas o Swej mądrości, miłości, mocy i o Swoich zamiarach względem Swego ludu. Te rzeczy dają nam pokój i odpocznienie serca nawet pośród prób i burzy na zewnątrz. Pan Bóg daje nam także poznać Swój Plan zbawienia dla świata w ogólności. Daje nam poznać znaczenie obecnego stanu rzeczy i powiadamia nas o chwalebnym wyniku tego wielkiego ucisku, który wkrótce przyjdzie na cały świat.

OSTATECZNY WIELKI DZIEŃ

Żyjemy w "ostatecznych dniach" wspomnianych przez Apostoła Pawła, który powiedział: "A to wiedz, iż w ostateczne dni nastaną czasy trudne. Albowiem będą ludzie. . . łakomi, chlubni, pyszni. . . zdrajcy, popędliwi, nadęci, rozkoszy raczej miłujący, niż miłujący Boga. . . i tych się chroń" (2 Tym. 3 : 1-5). Pan Jezus często wspominał o "ostatecznym dniu", i oświadczył, że pewne rzeczy zdarzać się będą w ostatecznym dniu. Rozumiemy, że nasz Pan miał na myśli wielki siódmy dzień, Tysiąclecie, dzień Jego Królestwa. Na przykład, powiedział On, gdy mówił o Swoich uczniach indywidualnie: "A Ja go wzbudzę w on ostateczny dzień".

Pismo Święte mówi o ostatecznym dniu jako o końcu obecnej dyspensacji, końcu obecnego panowania złego. Nasz Pan odnosił się do końcowych dni tego wieku, kiedy powiedział: "Jak było za dni Noego, tak będzie za dni Syna Człowieczego". Wszystkie pisma odnoszące się do tego dnia zdają się wskazywać na wielkie wstrząśnienie, jakie przyjdzie w tym czasie. Prorok Daniel zdaje się mówić o teraźniejszej dyspensacji jako o "czasie uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być". To miało się dziać, mówi nam, "w czasie ostatecznym". Nasz Pan mówi o tym: "Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni" (Mat. 24 : 21-25). Św. Paweł powiada nam, że ogień tego dnia doświadczy roboty każdego, jaką jest. Apostoł Piotr określa to z całą siłą w swoim drugim liście. Ten dzień ucisku i chwały, jaka ma nastąpić, są tematem wszystkich świętych proroków.

Ucisk tego dnia nie przyjdzie jednakowo na wszystkich. Jezus mówi, iż niektórzy z Jego naśladowców będą mogli uciec tego wszystkiego, co przychodzi na świat, a który to ucisk, według słów apostoła Piotra, obejmie całą ziemię.

W ogniu tego dnia znajdą się niektórzy z dzieci Bożych, którzy budowali swoje domy drzewem, sianem i słomą, chociażby nawet budowali na prawdziwym fundamencie, tj. na Chrystusie. Cała ich budowla będzie spalona, a sami będą "zachowani jako przez ogień", powiada nam Apostoł Paweł. Inni z dzieci Bożych będą budować na prawdziwym fundamencie i będą używać "złota, srebra i drogich kamieni"; i tych robota się ostoї. Ich budowla będzie się składać z prawdy i z wierności Panu i będzie zbudowana na fundamencie, a więc się nie spali. Ich budynek wytrzyma "ogień" tego wielkiego dnia.

Ponieważ Apostoł Paweł wszystkie swoje listy adresuje do świętych w Chrystusie Jezusie, więc i powyższe słowa (1 Kor. 3 : 11-15) odnoszą się jedynie do Kościoła Chrystusowego, do tych, którzy uczynili zupełne poświęcenie Bogu. Wszyscy prawdziwi święci muszą cierpieć; św. Paweł właśnie przestrzegał, że "przez wiele ucisków musimy wejść do Królestwa Bożego" (Dz. Ap. 14 : 22). Albowiem na to też powołani jesteśmy, jak nas zapewnia św. Piotr (1 Piotr 2 : 21). Lecz te wszystkie rzeczy sprawują nader wyższą i wieczną chwałę dla nas, jeśli bywamy właściwie przez nie wyćwiczeni.

NOMINALNE SYSTEMY DZISIEJSZE

Lecz, jak już wzmiankowaliśmy, znajdujemy bardzo wielką klasę ludzi, którzy przyznają się, iż stanowią Kościół Chrystusowy, i wydają wiele pieniędzy dla oddawania czci Bogu według idei nominalnych kościelnych systemów. Piękne budynki (kościóły) są wystawione i poświęcone Bogu. Wspaniałe organy i wyćwiczone chóry bywają dostarczane. Sale gimnastyczne, miejsca do "palenia", kuchenne wydziały z jadalniami, itd. są zaopatrzone. Kościoły te są podtrzymywane przez ludzi, z których wielka liczba jest bardzo szlachetna pod wieloma względami.

Z jednego punktu zapatrywania zdawałoby się, że ludzie, którzy tak wiele pieniędzy wydają rocznie na cel kościoła, muszą być dość religijni i bardzo chętni do czynienia woli Bożej. Czytamy w prasie jak wiele milionów dolarów wydaje miasto Nowy Jork na swoich kaznodziejów, kościoły, itd. Lecz faktycznie znajdujemy, że we wszystkich tych kościołach, jest dużo formalizmu. Chórzyści śpiewający w kościele hymny są wynajmowani do czynienia tego, i oni mówią, że nie interesują się specjalnie religią, lecz czynią to tylko za dolary. Nie wielu kaznodziejów przyznaje się, że ich służba jest w

wielkiej mierze tego rodzaju, ale są ci, którzy myślą, że większość z nich służy w podobny sposób. Czy Pan Bóg uznaje i przyjmuje taką służbę? (Zobacz prorocstwo Amosa 5 : 20-23 i Izajasza 1 : 13-15). Nie do nas należy sądzenie serc, ale z każdej strony znajdujemy popędliwość, chętność i pychę.

Nie wiemy czy Apostoł Paweł mógłby lepiej opisać teraźniejsze warunki gdyby żył dzisiaj. Gdy się zwróci uwagę niektórym z tych gorliwych działaczy w różnych kościołach, że objawia się tam duch światowy, duch pychy i różnych błędów, to wielu kiwa głowami, a niektórzy przyznają, że wiele dzieje się rzeczy, których sami nie pochwalają. Uważają za rzecz konieczną urządzenie koncertów, podwieczorki, figlów, itd. w kościołach dla zdobycia pieniędzy. Ponieważ, jak jest mówione, jeśli oni nie urządzali tych rzeczy, to nikt by nie przyszedł do kościoła, z wyjątkiem kaznodziejów i niektórych, którzy, zajmując stanowiska, przychodzą dla sprawowania obowiązków za które są odpowiedzialni. Jeden urzędnik z takiego kościoła wyraził się do Redaktora "Strażnicy": "Ja mam obowiązek i muszę chodzić do kościoła często, lecz zwolnie się z tego obowiązku, jak tylko będę mógł najprędzej". Mając obowiązek starszego, bo obowiązek ten został mu powierzony, zamierzał zwolnić się z niego jak najwcześniej.

OBECNE BÓSTWO CHRZEŚCIJAŃSTWA

Miłość pieniędzy, żądność zysku, zdaje się być dzisiaj pierwszym czynnikiem. Prawda, że wielu z tych, którzy mają wiele pieniędzy, wydaje je milionami; ale obecny czas jest dniem miłowania pieniędzy. Nie tylko bogaci mają to zamiłowanie do pieniędzy, ale inni ludzie też. Widzimy to wszędzie. Głównym pragnieniem ludzi jest, aby mieć pieniądze, nie aby je składać do banku, lecz żeby je wydać. Ludzie lubią przyjemności, a za pieniądze mogą je nabyć. Jest to czas na tracenie pieniędzy jak również czas miłowania pieniędzy. Przyjemności dzisiaj są rozpustne, a pieniądze są szanowane i wszędzie pożądane. My w Ameryce pozbyliśmy się w wielkiej mierze tej dawniejszej zabobonnej idei o pochodzeniu jednych z lepszej krwi — tak zwanej "błękitnej" — niż drudzy. Przeto my nie mamy tego zamiłowania do arystokracji i tak zwanego "szlacheckiego rodu", które panuje w starym świecie. W dawnych czasach ludzie uważali, że królowie i szlachta, byli zupełnie z innej rasy od prostego ludu. Lecz dziś miłość pieniędzy i to, co za pieniądze można kupić — przyjemności, wpływy,

władzę, itd. doprowadziło świat do szaleństwa. Pieniądz dziś jest czczony jak bóstwo. Kto posiada pieniądze, może dostać prawie wszystko cokolwiek zażąda. Wielu takich ludzi ma kształt pobożności, ale bez jej mocy. Apostoł powiedział: "I tych się chroń". — 2 Tym. 3 : 4, 5.

Ten stan rzeczy wzrastał stopniowo. Jak mamy się chronić takich, którzy czczą te fałszywe bóstwa? Chronimy, czyli odwracamy się w tym sensie, że nie postępujemy tą samą, co oni drogą. Gdy strzeżemy serca nasze, by się nie ubiegały za przyjemnościami, światowością, chciwością i zyskiem. Gdy odwracamy się od tych rzeczy, a postępujemy w przeciwnym kierunku. To zdaje się odpowiadać temu, co Pan mówił w Objawieniu 18 : 2, 4. Kiedy objawiał Apostołowi Janowi stan nominalnego Syonu naszych czasów i kiedy mówił proroczo jak gdyby to było w naszym czasie, Pan się tak wyraził: "Upadł, upadł Babilon on wielki. . . wynijdź z niego ludu mój" — uwolnijcie się od jego wpływu, pozostawcie go! Prawdziwy lud Pański powinien naśladować kierownictwa Pańskiego w tym miejscu. Oni mają się uwolnić od więzów błędu i od światowości; mają też pokazać dobry przykład innym; mają następnie wyczekiwać od Pana dalszych wskazówek i wypełnienia się Jego chwalebnych zamiarów. Nie można się spodziewać, aby ktoś był zdolny odwrócić tą klęskę; tysiące, a nawet miliony ludzi nie są w stanie odwrócić nawałnicy, jaka przychodzi na Babilon. Babilon upadł, przeto wychodźcie z niego! — Jeremiasza 51 : 6-9.

NASZ SPOKÓJ, NIEZAWODNĄ SIŁĄ

Bóg wszedł do odpocznienia Swego kiedy Jego dzieło stwarzania na ziemi zostało skończone; tak i my, prawdziwy Kościół, wejdziemy wkrótce do naszego odpocznienia, do doskonałego odpocznienia poza zasłoną. Bóg złożył całą sprawę w ręce Chrystusa, aby ją dokonał w czasie zamierzonym. Pokładajmy ufność w Panu Bogu i w Jego czasach i chwilach; jesteśmy więc bardzo spokojni i, wychodząc z Babilonu, nie rozpatrzamy ani troszczymy się lub martwimy o innych. Bóg wyprowadzi porządek z całego tego panującego zamieszania. Wszyscy ci, którzy okażą się godnymi żywota wiecznego, będą ostatecznie radzi postępować drogą, którą im Pan wskaże.

Świat dzisiejszy upity jest fałszywymi naukami i nie wie co czyni. Jeżeli zdarzyłoby się nam być w towarzystwie ludzi podchmielonych, pijanych, lepiej byłoby nie starać się ich otrzeźwić, ale zaprzestać łączyć się z nimi. Lecz mogą

być pomiędzy nimi tacy, którzyby chcieli być jak my, tj. być wolnymi, by służyć Bogu. Jest więc naszym obowiązkiem pomóc każdemu, kto szuka Boga i jest do pewnego stopnia skłonny do słuchania Słowa Prawdy. Mamy czynić dobrze wszystkim ludziom, gdy nadarza się sposobność, a "szczególnie domowników wiary" (Galatów 6 : 10). W tym celu staramy się rozpowszechniać podręczniki wykładów Pisma Świętego i czasopisma, urządzać zebrania i pokazywać Fotodramę Stworzenia, tak aby inne szczerze dusze, podobnie jak i my, mogły stać się wolnymi od ogólnej tendencji naszych dni, żyć życiem ofiarniczym i w ten sposób przygotować się do wielkiego wywyższenia obiecanego tym, którzy są wierni Bogu. Ta nagroda, jak wierzymy, jest teraz bliska. Ci, którzy są w ten sposób przygotowani i uzbroili się w zupełną zbroję Bożą będą zachowani w stanie spokoju i ufności, czego inni nie znają w tym wielkim dniu ucisku, zamieszania i wstrząsów.

OBECNE "ZNAKI SYNA CZŁOWIECZEGO"

Sposób przez który Pan udziela informacji Swoim wiernym i czuwającym, na ważność obecnych warunkach w świecie i zbliżanie się chwalebego królowania Chrystusa, jest za pomocą zewnętrznych znaków, które potwierdzają, jak my to teraz widzimy, to co wskazuje chronologia biblijna. Znak jest wskaźnikiem. Gdy piekarz wystawia sztyd, to znaczy, iż tam można kupić pieczywo; gdy rzeźnik wystawia sztyd, to znaczy, iż w tym miejscu można kupić mięso, itd. Mamy także znaki, wskaźniki, nadchodzących burz lub zbliżającej się pogody. Nie możemy spodziewać się, aby obecność Pańska była objawioną lśnącymi literami na niebie, lub jakimś podobnym sposobem; ale jest jeden znak w Kościele już od jakiegoś czasu — od około czterdziestu lat — a tym znakiem jest żęcie dojrziałej pszenicy. To był znak Parousii (obecności) Syna Człowieczego. Świat nie mógł rozpoznać ten znak. Mamy także znak nieurodzajnego figowego drzewa, narodu żydowskiego, który wypuszcza liście. Widzimy w kościelnych systemach przepowiedzianą światowość. Widzimy początek uderzenia narodów.

Kiedy wielki czas ucisku się wyłoni, świat zacznie widzieć, że nowy porządek rzeczy w jakiś sposób się pokazuje, że zanosi się na wielkie zmiany. Takie warunki nie istniały poprzednio. W miarę jak ludzie zobaczą, że Syn Człowieczy wkrótce ujmie Swoją wielką moc i że Królestwo Mesjasza nadchodzi, będą się obawiać, bo nie oceniają faktu, że to Królestwo jest przeznaczone dla błogosławienia wszystkich.

Przez pewien czas nie będą oni mogli pojąć całą sytuację. Ludzie patrzeć będą na wzmagający się ucisk, na paraliżowanie interesów, na uciśnienie w narodach, rozwijanie się anarchii i działalności socjalizmu, i ich serca "drętwieć" będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą".

Ale wszystkie te rzeczy są teraz znakami dla nas, że Pan czyni przygotowanie do ustanowienia Swojego Królestwa i przygotowuje upadek pogańskich królestw. Ale na początku nie będzie to rozpoznawalne dla świata w ogóle, który będzie pod pałającym ogniem ucisku. Świat nie będzie wiedział jak sobie w tych warunkach poradzić. Myślimy, że większość ludzi jest nieco bezradna dzisiaj. Mężowie, którzy są bardzo wybitnymi w sprawach społecznych, w sprawach finansowych i w sprawach religijnych, są w wielkim zakłopotaniu. Wielu z nich zaczyna przychodzić do przekonania, że Królestwo Boże w rzeczywistości się zbliża.

Niektórzy z naszych przyjaciół, którzy uczestniczyli na zebraniu Pokojowym, jakie miało miejsce w Nowym Jorku ostatniej jesieni, gdzie przemawiali sławni mówcy, a między innymi wice-Prezydent Stanów Zjednoczonych, powiadają, iż tenże niejednokrotnie odwoływał się do przyścia Księcia Pokoju i że jest tuż we drzwiach. Podobnie robiono wzmiankę o Tyśiącleciu. Nie wiemy co by ta mowa miała znaczyć, chyba że oni myślą, iż Syn Człowieczy przychodzi teraz w Swoim Królestwie. Przypuszczamy, że ich zakłopotanie się powiększy w miarę jak ujrzą jeszcze większe napięcie — napięcie finansowe, napięcie społeczne — i jak będziemy wchodzić w wielki czas ucisku, "czas uciśnienia jakiego nie było, odkąd narody poczęły być". Pewien hebrajski pan powiedział Redaktorowi (bratu Russellowi), że Żydzi w Jeruzalemie umierają z głodu. Dla czterech milionów Żydów żyjących w Galicji i Austrii zdaje się, że nie robi różnicy czy jedna czy druga armia przechodzi przez kraj, bo Żydzi zawsze cierpią. Kiedykolwiek przechodziło wojsko, to pozostawiało po sobie domy zniszczone i ziemię opustoszoną. Niedawno w Nowym Jorku było zwołane walne zebranie Żydów w celu zebrania funduszu na zapomogę ich braci w Galicji i Palestynie (pisane w 1915 r.).

(Ciąg dalszy nastąpi)

W.T. 5695-1915.

—oOo—oOo—oOo—

prorocत्वach biblijnych, że jej początek nastąpił w r. 1846, przez zorganizowanie Związku Ewangelickiego, i że jej zupełny rozwój jest oczekiwany w końcowych chwilach obecnego wieku... Wskazaliśmy na prorocत्व, które mówi, że ożywienie tej nowej organizacji lub federacji przyjdzie z Kościoła episkopalnego, który, wśród Protestantów, jest traktowany jako "najstarszy" i jako mający "spuściznę apostołską" oraz, jak przypuszczono, odpowiedni "autorytet". R4523-09.

W Objawieniu 16:13 znajdujemy wzmiankę o Fałszywym Proroku, czyli innym przedstawieniu Obrazu – ożywiony produkt Związku Ewangelickiego, który przybrał formę Federacji Kościoła i posiada dzisiaj wielką żywotność. Czy mamy spodziewać się, że zdobędzie on więcej żywotności, da to się jeszcze widzieć. Pismo Święte jasno wykazuje, że Obraz Bestii zdobędzie wielką potęgę, że będzie wykonywać te same rzeczy, które Kościół rzymskokatolicki czynił w przeszłości, oraz, że te dwa systemy, katolicki i protestancki, będą rządzić cywilizowanym światem mocną ręką i to za pośrednictwem cywilnej władzy – Smoka. Dxiii.

W Londynie, 19. sierpnia, r. 1846, zebrali się przedstawiciele wszystkich przewodnich protestanckich denominacji z Europy i z Ameryki, i tam utworzyli organizację pod nazwą "Związek Ewangelicki". To była kościelna organizacja pod wieloma względami podobna w formie (w obrazie) do Papieństwa. Jej zamiarem jest, aby powiększyć moc i autorytet Protestantyzmu. R64-80.

Oddział Stanów Zjednoczonych przystąpił później. R1845-95.

Wytania się teraz pytanie: Dlaczego Pismo Święte określa Protestantyzm jako Obraz Bestii? Kiedy i w jaki sposób doszło do tego? Od czasów Reformacji, Protestanci indywidualnie starali się wydobyć z ciemności czasów przeszłych i w ten sposób uformowali wiele wierzeń i zorganizowali wiele denominacji. Ale w połowie ubiegłego stulecia kierownicy zaczęli spostrzegać, że jeżeli każdy z pojedynczych ich ludzi będzie nadal studiował Biblię indywidualnie, to z czasem każdy pojedynczy badacz będzie miał indywidualne wierzenie. W celu zapobiegnięcia temu, co wydawało się im utratą władzy, uplanowali oni unie Protestantów w systemie nazwanym Związkiem Ewangelickim. Dxii; OV 272.

Związek Ewangelicki starał się ustanowić wzór prawowierności oraz dać wspólną pomoc i poparcie wszystkim różnym denominacjom w nim połączonych. Ta uformowana

władza, czyli autorytet, czyniła ten związek obrazem papieskiej bestii, czy też rządu. R5349-13.

Związek Ewangelicki, chociaż utrzymuje, że połączył wszystkie sekty, jest on faktycznie przerwą w działaniach wojennych pomiędzy najważniejszymi sektami protestanckimi, przez którą owe sekty zgodziły się, aby nie prowadzić wojny jedne z drugimi, ale raczej złączyć się w sprzeciwianiu różnym poglądom, które kolidują z ich głównymi punktami ugody. R693-84.

To było na konwencji protestanckiego episkopalnego Kościoła w Stanach Zjednoczonych, gdy propozycja zjednoczenia Protestantów w Konfederację była uczyniona po raz pierwszy innym protestanckim denominacjom. R1870-95.

Uznanie Kościoła anglikańskiego za siostrę Kościoła rzymskiego zawiedzie, ponieważ księga Objawienia wskazuje, że federacja Protestantów jest "Obrazem" i jasno odróżnia "obraz" od pierwotnej "bestii", czyli od Papieństwa, chociaż pokazuje, że oba będą w bliskiej społeczności. R2046-96.

Baptyści nie mają więcej błędów niż jakkolwiek inna z sekt. Za dni Bunyan'a, byli oni blisko zarządzenia apostołskiego wydanego dla Kościoła. Ale oni zboczyli z drogi i wpadli w rów sekciarski ciesząc się popularnością, i są teraz tak samo członkami "obrazu" jak inne sekty. R607-84.

Obraz przedstawia nie Protestantów, ale zjednoczenie systemów protestanckich jako instytucję. R2495-99.

ONEJ BESTII – Papieństwo. R321-82.

Obraz Papieństwa. R4523-09.

Nie występujemy przeciwko Chrześcijanom reprezentowanym w tym Związku; występujemy jedynie przeciwko ich zakusom skrępowania prawdy, oraz przeciwko ich staraniom niedopuszczenia do otwarcia jakiegokolwiek prawdy zagrzebanej przez Papieństwo. Dalecy jesteśmy od twierdzenia, że wstąpili oni umyślnie w ten Związek, aby nie dopuścić do odkrycia prawdy, tak jak nie mówimy tego i o papistach. Twierdzimy jednak, że przez ich czyn oni naśladową metodę Papieństwa i przez ten Związek "uczynili obraz bestii". R321-82.

Członkowie Związku widzieli siłę argumentu Papieństwa, że ono jest kościołem i że wszyscy inni są heretykami. Więc ten Związek Ewangelicki podejmował się mówić w imieniu swych członków, którzy należeli do wszystkich denominacji: "Ci wszyscy są prawowierni, a wszyscy inni są heretykami". W tym sensie był on kopią, czyli obrazem papieskiej instytucji. R5349-13.

Federacja kościołów wykaże swoje podobieństwo do oryginalnego systemu papieskiego w tym, że gdy otrzyma życie lub moc ożywającą, gwałtownie zniesie prawdę i prześladować będzie jej obrońców. R3873-06.

Obraz tej organizacji, jej podobieństwo do Bestii polega na jej doktrynach i na jej ogólnej linii postępowania. R1409-92.

Papiestwo ustanowiło kler nad kościołem, a Protestantyzm ustanowił prawie to samo, i dlatego nie ma sposobności dla ciała do budowania się. R322-82, 65-80.

Doktrynalnie i praktycznie, Protestantyzm zbliża się coraz więcej z każdym rokiem do pokrewnego systemu. Protestanci uczynili "obraz", który jest tak dokładnie podobny do oryginału, że tylko kilka punktów różnicy jest dostrzegalnych bądź przez nich samych, bądź przez świat. R595-84.

Protestanci osiągnęli i otrzymali ten sam rezultat, jakiego Papiestwo szukało i które osiągnęło na początku swej organizacji, chociaż on został uzyskany w inny sposób. R694-84.

Jak dalece Obraz przypomina papieską Bestię, można sądzić z tego faktu, że Papiestwo uznało Obraz - uznało go za podobny do siebie - gdyż Papież wystąpił "pozdrowienia" na zebranie ewangelickiego Związku w r. 1879. R321-82.

Na zebraniu w Nowym Yorku, w listopadzie r. 1905, delegaci spotkają się, aby dyskutować nad sytuacją. Można się spodziewać, że będzie od 600 do 700 delegatów na tym zebraniu, na którym Prezydent Roosevelt jest proszony przewodniczyć... Propozycja, aby mieć prezydenta narodu jako przewodniczącego zebrania gdzie ma być zaproponowana federacja, pozwala nam przewidzieć jak bliskie połączenie z polityką z tego wynika. R3601-05.

Analogie do króla Nebukadnetsara i do jego obrazu są przedstawione w Objawieniu w postaci dwóch systemów religijnych symbolicznie określonych jako "bestia i jej obraz". R2495-99.

"Bestia" reprezentuje nie Rzymskokatolików (lud), ale rzymskokatolicki system, jako instytucję; a "Obraz" reprezentuje nie Protestantów (lud), ale zjednoczone systemy protestanckie, jako instytucję. R2495-99.

Szatan wzbudza i popiera każdego antychrysta; a podobnie jak prowadził on ludzi mających większe upodobanie w błędach niż w prawdzie, do zorganizowania wielkiego Antychrysta, Papiestwa, zwanego symbolicznie "bestią" w Objawieniu 13, oraz podobnie jak stara się teraz zrobić z Protestantyzmu "obraz bestii" obdarzony życiem, aby Pro-

testantyzm mógł wspólnie działać z naczelnym Antychrystem, tak też odpowiednio do tego będą działać duchy ciemności, duchy powietrza, kłamliwe i zwodnicze, działające w najrozmaitszy sposób - jak Spirytyzm, Wiedza chrześcijańska, Teozofia, Hypnotyzm, itd. R2174-97.

OD MIECZA - Mieczem jest Słowo Boże, i Papiestwo otrzymało taką ranę podczas Reformacji. R63-80.

"Miecz Ducha". R319-82.

13:15 I DANO JEJ, ABY MOGŁA - Dwurożna Bestia. R322-82.

Dwurożna Bestia [Wielka Brytania]. R3698-06.

Ta dwurożna Bestia, mająca rogi jak u baranka, ale głos jak u smoka, wierzymy, że przedstawia Kościół w Anglii, który nie należy do Związku Ewangelickiego. Dxii; OV272.

Ożywienie tego obrazu ma przyjść od dwurożnej bestii, tj. od Kościoła Anglii. R5349-13. (Kościół Anglii jest niekiedy nazwany Kościołem Anglikańskim lub Kościołem Episkopalnym.- Przyp. tłum.).

DAĆ DUCHA - Zanim Obraz może uczynić jakąś szczególną krzywdę, musi on otrzymać życie od dwurożnej Bestii. Dxii; OV272.

Czy dwurożna Bestia (Wielka Brytania) może dać "ducha", energię, jako skutek tej "spuścizny apostołskiej" protestanckiemu "obrazowi" (rzymskiej) bestii? Za kilka lat, to będzie dowiedzione; ale to okazuje się nam jako bardzo możliwe wypełnienie. R3698-06, 3390-04.

Żywotność, autorytet. R322-82.

Aby Obraz mógł uzyskać żywotność (życie) potrzebowałby apostołskiego następstwa. Dxiii.

Po grecku "pneuma". E197.

Według Pisma Świętego, ta wielka walka musi nastąpić po dwóch wydarzeniach: po przekształceniu się Obrazu Bestii w żywotną siłę i po powrocie wielu bogatych Żydów do Palestyny. Federacja Protestancka zdaje sobie sprawę z błahości swej organizacji, dopóki nie otrzyma życia - dopóki jej duchowieństwo nie będzie uznane, jako posiadające apostołską ordynację i upoważnienie do nauczania. To proroctwo pokazuje, że przyjdzie ono od dwurożnej Bestii, która, według naszego wyrozumienia, symbolizuje Kościół Anglikański. Despotyczna i wspólna działalność tak Protestantyzmu jak i Katolicyzmu w celu ukrócenia ludzkiej wolności, oczekuje ożywienia tego Obrazu. SM239.

Jakkolwiek Związek Ewangelicki został zorganizowany w roku 1846, nie dopiął on jednak swego celu, ponieważ nie wiedział jak

ma postępować. Denominacje w Związku [Obrazie] połączone były jedynie w nazwie i wobec tego pracowały wzajemnie przeciwko sobie. Denominacje istniejące poza Związkiem ogłoszono za nieupoważnione. Dxii,xiii.

W rezultacie Obraz nie posiadał siły do działania; był niejako przydeptany; a żeby mógł uzyskać żywotność – życie – potrzebowałby apostołskiego następstwa; musiałby mieć coś, co byłoby podstawą do działania. Dxiii; OV273.

Pismo Świete wskazuje, że Kościół Anglikański zbliżył się do Związku Ewangelickiego i nada mu apostołskie upoważnienie do nauczania. Dxiii; OV273.

Wielu może nie wie ile nacisku kładziono na "apostołskie następstwo", o którym sądzono, że jest cnotą przekazywaną przez długie lata zepsucia papieskiego, za pośrednictwem wkładania rąk biskupów. To było praktykowane zarówno w Rzymskokatolickim kościele jak i w Anglikańskim kościele, gdyż ten ostatni był raczej wynikiem odstępstwa od Papiestwa, a nie skutkiem reformacji. R322-82.

W roku 1881, w naszym tłumaczeniu rozdziału 13 księgi Objawienia, pokazaliśmy, że Protestantyzm się zjednoczy, że Związek Ewangelicki z roku 1842 był początkiem tego i że on się zupełnie rozwinie kiedy hierarchia Episkopalna połączy się z nim i udzieli mu godności swej rzekomej "spuścizny apostołskiej". R3697-06.

Związek Ewangelicki wziął początek w ruchu zjednoczenia i w utworzeniu Obrazu. Jest prawdopodobne, że on odegra też poważną rolę w łączności z otrzymaniem życia. R2092-97.

Związek Ewangelicki był tylko Obrazem bez życia lub mocy przez więcej niż sześćdziesiąt lat. R5349-13 (1913).

W Objawieniu 16:13 znajdujemy wzmiankę o Fałszywym Proroku, czyli innym objawieniu Obrazu – ożywionym produktem Związku Ewangelickiego, który przybrał formę Federacji Kościołów. Dxiii; OV273.

Danie ducha i autorytetu Obrazowi Bestii czy Fałszywemu Prorokowi będzie miało miejsce w niedalekiej przyszłości. (1892). R1467-92, 1356-92.

Obraz stanie się tak czynnym jak owa Bestia. R5349-13.

Obraz będzie mówił, skoro tylko otrzyma "ducha" przy pomocy "spuścizny apostołskiej" i rzekomego "autorytetu". R1870-95, 2495-99; SM239.

John Wesley nie chciał uznać udzielenia "sakramentu" przez kogoś, kto nie był wyświęcony przez święte ręce Episkopalnego

biskupa. Aż do roku 1784, Metodyści mogli przyjąć sakramenty tylko od Episkopalnego pastora. R322-82.

Jest całkiem prawdopodobne, że duchowieństwo innych denominacji protestanckich będzie uznane przez system episkopalny, prawdopodobnie przez duchowieństwo episkopalne, które udzieli im w jakiś sposób spuścizny apostołskiej. R4109-08.

Przedstawiono jeden projekt, aby to błogosławieństwo spuścizny apostołskiej mogło być udzielone bez żadnego przyznania się do otrzymania tego daru, co by otworzyło drogę do zjednoczenia Protestantów ze wszystkich denominacji ze systemem episkopalnym. R4285-08.

Kilka lat temu Episkopalny Kościół podjął ważny krok ku ożywieniu ruchu Federacji Kościołów. Tym ważnym krokiem było uznanie kaznodziejów w wyznaniach reprezentowanych w Ewangelickim Związku. R5349-13.

Dopuszczając do episkopalnych kazalnicy innych prawowitych kaznodziejów protestanckich, biskupi episkopalni milcząco uznają ich wyświęcenie i w ten sposób dają im potwierdzenie, uznanie, moc prawną i życie. R4196-08.

Być może, że to uznanie jest tym ożywieniem jakiego ten obraz potrzebował, ale spodziewamy się czegoś więcej. Przez wiele lat Episkopalni proponowali kaznodziewom udzielenie ponownego wyświęcenia, to jest tym, którzy należą do Związku Ewangelickiego i oni w dalszym ciągu proponują takowe. Spodziewaliśmy się, że kaznodzieje w końcu zgodzą się na to i przyjmą ponowne wyświęcenie z rąk episkopalnego biskupa, ale nie jesteśmy tego pewni. Jest możliwe, aby za dość uczynić wymaganiom tej sprawy, że inny sposób będzie znaleziony, przez który Episkopalny Kościół uzna Federację Kościołów bez zmuszania kaznodziejów do ponownego wyświęcenia. R5349-13.

To zjednoczenie w federację, jak już wykazaliśmy, rozpoczęło się w r. 1846, w organizowaniu Związku Ewangelickiego. Spodziewamy się corocznie, że końcowy węzeł będzie zaciśnięty w jakiś sposób i że obejmie, wraz z innymi sektami protestanckimi i Kościół episkopalny; spodziewamy się też, że pewien układ o współpracy będzie zawarty z Papiestwem. R2554-00.

Przewidujemy, że to, co spowoduje, iż obraz otrzyma życie, mowę i moc, będzie miało swoje wypełnienie w jakimś pakcie, połączeniu lub porozumieniu wśród tak zwanych denominacji protestanckich, które będą łaskawie sprzymierzone z Kościołem

rzymskim i będą z nim współpracować. R3390-04.

Przewidujemy, że ta isierka życia potrzebna do tego usystematyzowanego połączenia i rozpoczęta w Związku Ewangelickim przyjdzie z Kościoła episkopalnego, który rości sobie pretensje do Boskiego autorytetu poprzez spuściznę apostołską. R3390-04.

Kościół episkopalny jest zupełnie gotowy do użyczenia tej isierki żywotności i autorytetu i jesteśmy zdania, że Protestanci będą chętni w jakiejś formie przyjąć to tak zwane apostołskie wyświęcenie. R3390-04.

Kościół Anglii i Kościół Niemiec twierdzą, tak jak Papiestwo to zawsze czyniło, że oba ich kościoły są kościołem zbudowanym przez Apostołów i że ich kaznodzieje tak samo jak i ich biskupi posiadają specjalne namaszczenie do nauczania przez "nałożenie rąk", czyli przez wyświęcenie lub spuściznę apostołską. R64-80.

Rozwój Federacji kościołów na wielką skalę przychodzi powoli, lecz duch tej federacji czyni wielki postęp w różnych kierunkach. Niewątpliwie ona już jest potęgą; ale spodziewamy się, że ona się jeszcze bardziej stanie formalną organizacją czy też federacją, i że jej ożywienie nastąpi przez jej przynależność do systemu Episkopalnego. R4540-10.

Jest bardzo prawdopodobne, że nastąpi zmiana w nazwie Związku w czasie, gdy Kościół Anglii przyłączy się do niego i da mu "życie", moc i ożywienie; tak że, od tego czasu, zfederowani Protestanci działając będą z Papiestwem i sprawować będą ogólny nadzór nad rządem i obyczajami świata. R1845-95.

Gdy wszystkie sekty protestanckie będą silniej zjednoczone, pod pewną jedyną nazwą, pod taką, jak "Związek Ewangelicki", prestiż Protestantyzmu w ogólności wielce się powiększy, chociaż myślimy, że wyraz Protestantyzm będzie prawdopodobnie zupełnie opuszczony dla ustępstwa wobec Kościoła rzymskiego i dla uzyskania jego łaski. R1355-92.

Kilka lat przedtem, Związek Ewangelicki został uformowany; ale wiele kościołów protestanckich twierdziło, że lepiej by było gdyby te różne organizacje protestanckie w dalszym ciągu istniały. Konkurencja jest życiem interesu, powiadały one, i ona powinna być także życiem kościoła. To był ich argument. Ale teraz to zapatrywanie ulega stopniowo zmianie i owe organizacje się łączą. R5329-13.

Możemy spodziewać się, że Federacja

Kościółów będzie sprawowała taką władzę na świecie jakiej nie była jeszcze od dni panowania Papiestwa. R5601-15.

Fakt, że ta "dwurożna bestia" nie jest wzmiankowana w tej ostatniej walce oznaczałoby, że ów system (Państwowy Kościół Anglii i Irlandii) nie będzie istniał jako "bestia", czyli jako kościół potączony z państwem. R834-86.

Ta dwurożna bestia widocznie straci swoją osobistość, gdy da życie obrazowi, przez stanie się członkiem federacji. R5349-13.

ONEMU OBRAZOWI - Zjednoczone sekty - Związek Ewangelicki. R64-80.

Związek Ewangelicki, organizacja różnych Protestanckich denominacji, był uformowany w roku 1846, w tym przedewszystkim celu, aby na własną rękę czynić tą samą rzecz, którą Katolicyzm czynił podobnie na swoją rękę. Dxii.

Protestanckie denominacje potączą się, a chociaż są odrębne od papiestwa, to jednak dojdą do porozumienia z nim, aby w ten sposób siły obydwóch denominacji były pomnożone. D721.

Podobieństwo do króla Nabuchodonozora i do jego złotego obrazu znajdujemy w Objawieniu; ono jest pokazane w tych dwóch systemach religijnych opisanych symbolicznie jako "bestia i jej obraz". R2495-99.

Wielka uczta, która poprzedziła upadek Babilonu, zdaje się odpowiadać wielkiemu połączeniu się denominacji, co wkrótce ma nastąpić, oraz chwili radości towarzyszącej temu wydarzeniu. Złote i srebrne naczynia Pańskie, zbyszczeszczone podczas owej uczty, wyobrażać mogą nie tylko kosztowne prawdy Boskiego Objawienia, lecz również i Pański poświęcony lud; złote naczynia przedstawiać mogą "Maluczkie Stadko", a znacznie liczniejsze srebrne naczynia przedstawiałyby "wielkie grono". R2498-99.

"Bania", z której Jonasz bardzo się radował i która zastaniała jego głowę, nasuwa myśl o "sprzysiężeniu", o "Obrazie Bestii", który szybko wyrośnie i zastąpi na krótki czas siwe głowy doktorów teologii od upalnych promieni słońca prawdy. R3568-05*

"Oto oni zapewne będą zgromadzeni, ale nie przeze mnie" (Izajasz 54:15, Tłum. ang.) R3051-02.

Sądzymy, że bardzo jest możliwe, a nawet prawdopodobne, iż doświadczenia Jana, które go doprowadziły do starcia z Herodem, były do pewnego stopnia figurą doświadczeń Kościoła Ewangelii w obecnym czasie, oraz były figurą tych wypadków, jakich teraz należy się spodziewać. Jeżeli jest to figura, to Herod wyobraża rząd cywilny, a jego rozwiązła